

Region informacjaStosunkowo niedawno w czasie zebrań wiejskich z mieszkańcami miały miejsce gorące protesty przeciw obwodnicy **FOT. JEC**

CHEŁMIEC. Pierwszy efekt drogowego okrągłego stołu „Dziennika Polskiego”

Wyższa racja ponad krzywdy

Gmina Chełmiec nie tylko nie będzie stawiać żadnych przeszkód, ale deklaruje pełne poparcie dla starań Nowego Sącza w sprawie obwodnicy północnej. Takie słowa usłyszeliśmy od wójta Bernarda Stawiarskiego podczas środowej sesji Rady Gminy w Chełmcu.

– Nie chciałbym tu zbyt długo kadzić „Dziennikowi Polskiemu”, ale chcę powiedzieć, że bardzo dużą rolę w zrozumieniu całej sytuacji i stanowisk odegrał zorganizowany przez gazetę okrągły stół drogowy na temat inwestycji drogowych wokół Nowego Sącza, a w szczególności obwodnic zachodniej i północnej – stwierdził wójt Stawiarski. – W miarę swoich możliwości będziemy pomagać Nowemu Sączowi w realizacji obwodnicy północ-

nej, której część przebiega przez Chełmiec.

Ta deklaracja ma kapitalne znaczenie, gdyż obecne problemy, jakie na terenie gminy Chełmiec ma inwestor, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wynikały z bardzo dużego oporu, jaki powstał przeciwko obwodnicy ze strony ludzi dotkniętych skutkami tej inwestycji. Stosunkowo niedawno w czasie zebrań wiejskich z mieszkańcami miały miejsce gorące protesty przeciw obwodnicy. Generalnie gmina była na nie wobec koncepcji przełożenia przez Chełmiec trasy krajowej nr 28. Protestowali nie tylko ci, którzy wskutek budowy trasy zostaną wywłaszczeni ze swoich obecnych siedzib, ale także ci gospodarze, którym pod oknami wyrosną ekrany dźwiękochłonne. Niechęć gminy jest

zrozumiała. Leży w neuralgicznym punkcie na obrzeżach Nowego Sącza i przez dziesięciolecie kolejne ekipy rządzące wytyczały coraz to nowe trasy przebiegu dróg zarówno krajowych, jak i wojewódzkich. Wiele mieszkańców żyło przez lata w niepewności co do swoich gruntów i działek, i miało już dość takiej sytuacji.

– Chełmiec wyraża zgodę – powiedział nam wójt Stawiarski. – To trudna deklaracja. Rozumiemy, że najgorzej będą mieć nie ci, którym pod trasę zabiorą działki i domy, ale ci, którzy pozostaną przy trasie. Nie da się inaczej, żeby nie było krzywdy ludzkiej, ale trzeba się z tym pogodzić. Myśleliśmy o propozycji Nowego Sącza mostu od Piramowicza na naszą stronę do Swiniarska. Z naszego punktu widzenia, każdy most, który od miasta

zostanie zbudowany na teren naszej gminy, będziemy witać z zadowoleniem, bo ułatwi komunikację z miastem. Jednak uważamy, że najpierw trzeba zbudować obwodnicę północną. Protesty ludzi, po wielu rozmowach, już się wyciszyły. W księgach notarialnych robione są zapisy wywłaszczeniowych gruntów na Skarb Państwa. Odszkodowania, to osobna sprawa.

Wójt Stawiarski zadeklarował też swoje uczestnictwo w okrągłym stole, który w sprawie sądeckiego węzła drogowego zaproponował senator Stanisław Kogut. Z naszych informacji planowany jest na początek grudnia, gdyż wówczas minister Zbigniew Rapciak będzie miał wolny termin, by przyjechać na taki szczyt do Nowego Sącza.

(WCH)**Z policji**

NISKOWA
3,5 promila alkoholu miał 50-letni kierowca skody, zatrzymany w środę do rutynowej kontroli.

NOWY SĄCZ
W nocy z wtorku na środę na ul. I Brygady złodziej

włamał się do renault. Z samochodu skradł m.in. dwa rowery górskie i elektronarzędzia. Straty – tysiąc złotych.

■ Tej samej nocy, na tej samej ulicy złodziej włamał się do garażu jednej z firm i skradł sprzęt oraz narzędzia

budowlane o łącznej wartości 1250 zł.

■ W poniedziałek wandal przeciął dwie opony w aucie marki chevrolet, zaparkowanym na ul. Królowej Jadwigi. Straty – 300 zł.

■ Sądeczanin blisko miesiąc temu na giełdzie internetowej

wylicytował telefon komórkowy. Na konto rzeszowskiemu wpłacił 1,3 tys. zł. Do tej pory nie otrzymał aparatu.

WITOWICE DOLNE
Wandal wybił szybę w drzwiach do sklepu. Straty – 700 zł. **(MIGA)**

Pierwsze dni Niepodległej

NOWY SĄCZ. Wystawą afiszy i kart pocztowych o tematyce niepodległościowej i promocją książki Władysława Motyki „Za nasom ślebode za ojczyznę miłom – tradycje góralskie i górskie w Wojsku Polskim” sądeckie Muzeum Okręgowe uczciło rocznicę odzyskania niepodległości.

Wczoraj w Domu Gotyckim Władysław Motyka, historyk, działacz Związku Podhalań wygłosił prelekcję na temat swojej książki o zaangażowaniu górali w walkę o niepodległość. Przybliżył sylwetkę generała Andrzeja Galicy – twórcy pułków strzelców podhalańskich. W listopadzie 1918 roku wówczas półkownik Galica przystąpił do tworzenia formacji, które sam wymyślił – jednostek górskich wojska polskiego, których zadaniem miała być obrona granic Rzeczypospolitej na całym obszarze Karpat Polskich aż po przyszłą granicę z Rumunią. – Galica chciał, żeby jednostki górskie różniły się od pozostałych także umundurowaniem, by swym wyglądem porównywały społeczeństwo. Zeszło mu kilka lat, aż do 1927 roku na batalii o umundurowanie strzelców. W 1927 roku Ministerstwo Spraw Wojskowych zatwierdziło umundurowanie Strzelców Podhalańskich z charakterystycznym kapeluszem z piórkami, peleryną i korpusówką – mówił autor książki.

O generale Galicy Władysław Motyka potrafi opowiadać liczne anegdoty cytowane w nienaganej góralskiej gwiazdce. Podczas spotkania w Muzeum Okręgowym zaśpiewał też kilka legionowych piosenek zaaranżowanych na góralską nutę. Bo też Strzelcy Podhalańscy mieli najlepsze orkiestry wojskowe z własnym, oryginalnym repertuarem na góralską nutę, których tradycję kontynuuje Orkiestra Reprezentacyjna Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Nowym Sączu.

Władysław Motyka opisuje dzieje pułków strzelców podhalańskich, które uczestniczyły w walkach o polskie granice w latach 1918-1921 i w czasie II wojny światowej. Książka pokazuje również, jak odradzały się tradycje górskie w Wojsku Polskim po 1989 roku.

Ukazuje związki armii ze społeczeństwem między innymi na przykładzie działalności Związku Ziemi Górskich, w którego działalność angażuje się Władysław Motyka.

Od wczoraj do 14 grudnia w Domu Gotyckim można

**FOT. MONK**

oglądać wystawę „Pierwsze dni niepodległej”. Pamiątki związane z walką o niepodległość pochodzą ze zbiorów Muzeum, a dobrała je Beata Wierzbicka. Wyeksponowano m.in. oryginalne afisze z 1918 roku, pocztówki o tematyce legionowej, a także fotografie w tym szpitala wojskowego w Nowym Sączu z okresu I wojny światowej. Są też rysunki Leopolda Gottlieba przedstawiające legionistów i jego portrecik naszkicowany przez Edwarda Rydza Śmigłego. W jednej z gablot wyeksponowano fotografię ślubną Honoraty Iżkówny ubranej w strój góralski z orłem własnoręcznie wyhaftowanym na plecach i Franciszka Śliwy w mundurze legionisty z 27 lipca 1914 roku. Tego dnia para sądeczan złożyła swoje ślubne obrączki z inicjałami Naczelnej Rady Narodowej w ofierze na Skarb Narodowy. Jedyną zachowaną obrączkę oraz gorset panny młodej można również obejrzeć na wystawie.

Perełką jest wpis Józefa Piłsudskiego w pamiętniku sądeckiego cukiernika Józefa Dzieciotowskiego z datą 14 XII 1914 r.

(MONK)

Czas włamywaczy

KRYNICA/NOWY SĄCZ. Kryniccy policjanci zatrzymali trzech jedenastoletków, którzy włamali się do domu przy ul. Piłsudskiego i skradli pieniądze, telefon komórkowy i perfumy.

Wartość przedmiotów oszacowano na dwa tysiące złotych. Funkcjonariusze odzyskali telefon. Chłopcy zostali rozpytani w obecności rodziców.

W Nowym Sączu natomiast policjanci zatrzymali dwóch włamywaczy w wiku 18 i 19 lat, którzy w środę wieczorem dostali się do fiata 170 oraz auta marki dodge, kradnąc pieniądze i dwa pokręta radiodtwarzacza. Samochody stały na parkingu przy al. Wolności w Nowym Sączu.

(MIGA)